

Polsko-ukraińskie pogranicze w literaturze renesansu i baroku

Problematykę polsko-ukraińskiego literackiego pogranicza w literaturoznawstwie polskim zwykle kojarzy się z okresem romantyzmu, zwłaszcza z ukraińską szkołą romantyków i – w pewnym stopniu – epoką realizmu, na co niewątpliwym wpływ miały publikacje polskich etnografów. Rzadziej mówi się o zjawiskach w literaturze XX wieku, jeszcze rzadziej zaś – o dawniejszych okresach, kiedy narody polski i ukraiński wraz z litewskim i białoruskim należały do jednego organizmu państwowego – Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Budzi to tym większe zdziwienie, że temu właśnie okresowi wspólnych dziejów najwięcej uwagi poświęcali historycy. Próżno szukać obszerniejszych prac o Danielu Bratkowskim, Szymonie Pekalidesie, Łazarzu Baranowiczu czy Tymoteju Szczurowskim, choć pisali oni po polsku i łacinie. Rzadkie są również rozprawy o unickiej, prawosławnej i katolickiej literaturze polemicznej pisanej w języku polskim.

Wielu uczonych, m.in. Jadwiga Sokołowska, Andrzej Vincenz czy niemiecki slawista, Hans Rothe¹, traktuje polskojęzyczne utwory Baranowicza jako przynależne do polskiej literatury. Nieliczne rozprawy naukowe (mam na myśli *Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej* Ryszarda Łuźnego oraz *Intermedia wschodniosłowiańskie* Pauliny Lewin) ujmują to zagadnienie w kategorii wpływów literatury polskiej na literaturę ukraińską, a także rosyjską i białoruską.

Historycy literatury ukraińskiej również nie poświęcali tej kwestii zbyt wiele miejsca. Do wyjątków należy pounijna polemika religijna, stosunkowo obszernie opracowana na przełomie XIX i XX wieku. W literaturoznawstwie radzieckim polsko- i łacińskojęzyczna twórczość, w znacznej mierze religijnego charakteru, nie miała zbyt wiele szczęścia (do wyjątków należą prace Goleniszczewa-Kutuzowa oraz Dmytra Naływajki i Hryhorijsa Nud'hy)².

Na początku lat osiemdziesiątych w literaturoznawstwie ukraińskim nastąpił przełom w podejściu do tego zagadnienia: historycy literatury zaproponowali włączenie do piśmiennictwa ukraińskiego niektórych nie-ukraińskojęzycznych zabytków; chodziło przede wszystkim o utwory z XVI i XVII wieku pisane w języku polskim i łacińskim, tematycznie związane z Ukrainą oraz osiemnastowieczne utwory pisane w języku zbliżonym do rosyjskiego, tradycyjnie zaliczane do literatury rosyjskiej. Zasadność tego postulatu jest dość oczywista w przypadkach takich, jak twórczość Melecjusza Smotryckiego, Łazarza Baranowicza, Joannicjusza Galatowskiego. Tymoteusza Szczurowskiego z jednej strony – albo Teofana Prokopowycza, Hryhorijsa Skoworody czy anonimowego autora *Historii Rusów* z drugiej strony.

¹ H. Rothe, *Zur polnischen Literatur bei den ostslaven im 17. Jahrhundert*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, Warszawa-Kraków 1992, s. 173-178; J. Sokołowska, K. Zukowska, *Przedmowa do: Poeci polskiego baroku*, Warszawa 1965; A. Vincenz, *Wstęp do: Helikon sarmacki, wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1989.

² I. Goleniščev-Kutuzov, *Slavjanskije literatury: Statt'i i issledovanija*, Moskva 1973, s. 212-219; D. Nałyvajko, *Stanislav Orichovs'kyj jak ukrajins'kyj latynomovnyj pys'mennyk Vidrozdennja*, [w:] *Ukrajins'ka literatura XVI-XVIII st. ta inši slovjans'ki literatury*, Kyjiv 1985; por. także O. Pachlovs'ka, *Ukrajins'ko-italijs'ki literaturni vzjazyk XV-XX st.*, Kyjiv 1990., s. 42-43.

Symptomatyczne, że postulat taki wysunęli prawie jednocześnie uczeni ukraińscy w Stanach Zjednoczonych (Bohdan Krawciw, George Grabowicz)³ i na Ukrainie (Wasyl Jaremenko, Walerij Szewczuk oraz Rostysław Radyszewskij)⁴. Ukraińskie literaturoznawstwo przedstawiło tym samym odmienną od dotychczasowej koncepcję dziejów literatury ukraińskiej, ujmującą w swe ramy również nie-ukraińskojęzyczne zabytki. Uczeni wychodzili z założenia, że dziedzictwo kulturalne Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest częściowo również dziedzictwem ukraińskim.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat na ukraiński przetłumaczono wiele polsko- i łacińskojęzycznych utworów renesansowych i barokowych, pojawiły się także pierwsze prace poświęcone tej tematyce, w szczególności uogólniające charakterystyki, ale pozostają wątpliwości; jakie kryteria pozwalają zaliczać *Roskolanie* Sebastiana Fabiana Klonowica, *Sielanki* Szymona Szymonowica, *Roksolanki albo Ruskie Panny* Bartłomieja Zimorowica do ukraińskiej literatury, poza nią zaś pozostawiać inne utwory tych pisarzy, w szczególności zdecydowanie antyukraińską *Kozaczyznę czy Burdę kozacką* Zimorowica⁵.

Lektura dwóch antologii poezji ukraińskiej XVI i XVII wieku, zredagowanych przez Wasyla Jaremenkę każe momentami przypuszczać, że kryterium, według którego wybierano łacińsko- i polskojęzyczne utwory, stanowiła ich ukraińska tematyka. Dlaczego jednak znalazła się tam *Pieśń o żubrze* Mikołaja Husowskiego, tematycznie związana z Puszczą Białowieską, lecz napisana niewątpliwie przed historycznym spotkaniem przywódców trzech słowiańskich republik? I dlaczego nie odnieść do tej samej kategorii pieśni – turcyków *O Fridriuszu, który pod Sokalem zabit* i *O Strusie który zabit na Rostawicy* Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, lwowianina rodem, jak i Zimorowicowie? Tym bardziej, że turcyki Stanisława Orzechowskiego uznaje się za utwory należące również do ukraińskiej literatury.

Inną zasadą rządzącą wyborem utworów do wspomnianych antologii było pochodzenia narodowe autora; tak więc do ukraińskiej literatury zaliczono poezje Pawła Rusina z Krosna, Jurija z Drohobycza, Hryhorija Czuj Rusina z Sambora, nie mające nic wspólnego z tematyką ukraińską.

Za ukraińską uznano również twórczość Stanisława Orzechowskiego, gdyż podpisywał się dodając do nazwiska przydomek Roxolanus. Zapomniano jednak o nader istotnym fakcie z literacko-politycznej biografii Orzechowskiego, mianowicie o dziełach *Fidei catholicae confessio* (*Wiary katolickieej wyznanie*, (1561) oraz *Fricius sive De majestate Sedis Apostolicae* (*Frycz czyli o majestacie Stolicy Apstolskiej*), (1562), pozostających w zdecydowanej sprzeczności z jednowymiarowym obrazem Stanisława Orzechowskiego przedstawianym przez badaczy ukraińskich. Skupili się oni wyłącznie na wcześniejszych utworach Orzechowskiego, mówiących o zagrożeniu tureckim (turcyki) i o niecelowości utrzymywania celibatu (*De lege coelibatus*).

Równocześnie historycy literatury ukraińskiej nie omawiają twórczości, która ma bezpośredni związek z ówczesnym życiem religijnym i społecznym – mam na myśli

³ B. Krawciw, *Renesans i humanizm na Ukraini*, „Sučasnist””, 1974, nr 9, s. 33-51; G. Grabowicz, *Toward to History of Ukrainian Literature*, Cambridge 1981, s. 31-32.

⁴ W. Jaremenko, *Ukrajins'ka poezija XVI st.* [w:] *Ukrajins'ka poezija XVI st.*, Kyjiw 1987, s. 8-9; *Dwa stolitja ukrajins'koi poeziji*, [w:] *Apollonowa luntia* (Kyjiws'ki poety XVII-XVIII st.), Kyjiw 1982, s. 5-12; R. Radyszew's'kyj, *Barokkowyj konseptyzm poeziji Łazarja Baranowcza*, [w:] *Ukrajins'ke literaturne barokko*, Kyjiw 1987, s. 156-177; W. Szewczuk, *Heroiczne u poetycznymu dijepysy narodu*, [w:] *Marsowe pole, knyżka persza. Heroiczna poezija na Ukraini X-perszoji polowyny XVII st.*, Kyjiw 1988, s. 7-14.

⁵ Por. wspomniana już antologia *Ukrajins'ka poezija XVI st.* pod redakcją Wasyla Jaremenki.

utwory polemiczne, pisane przez Ukraińców-unitów: Hipacego Pocięja, pierwszego metropolity unickiego, Melecjusza Smotryckiego po jego przejściu na unię (chodzi m.in. o utwór wyjaśniający przyczynę tej konwersji *Apologię perygrynacji do ziem wschodnich*), Kasjana Sakowicza⁶. W dwóch ostatnich przypadkach sprawa wydaje się zupełnie niezrozumiała; przecież wcześniejsze utwory tychże autorów zalicza się do najlepszych utworów początku XVII wieku. *Wirszi na żalisnyj pohreb hetmana Konaszewycza Sahajdacznego* Kasjana Sakowycza historycy literatury ukraińskiej zgodnie uznają za początek ukraińskiego baroku. *Threnos* Smotryckiego, nota bene, napisany po polsku, uważa się za największe dzieło apologetyki prawosławnej, dzieło o ogromnych wartościach literackich. Czyżby za konwersję Bóg pokarał tych autorów utratą talentu? Czy to raczej uczeni skazali na banicję twórców o orientacji odmiennej od tej, którą przyjęto za obowiązującą?

Historia literatury ukraińskiej od końca siedemnastego wieku do trzydziestych lat XIX wieku terytorialnie obejmuje niemal wyłącznie ówczesne ziemie ukraińskie, tj. Ukrainę Centralną. Warto w tym momencie przypomnieć, że na przełomie XVII i XVIII wieku ziemie ukraińskie należące do Korony całkowicie przeszły na unię. Wygląda więc na to, że duchowni unicy, w przeciwieństwie do prawosławnych nie stworzyli żadnych godnych uwagi utworów, nie wnieśli niczego do literatury ukraińskiej. O tym, że tak nie było, świadczyć mogą druki bazylikańskie, w szczególności twórczość Tymoteja Szczirowskiego, zbiory kazań (np. *Narodowiszczanie*), zbiorów misyjnych, antologia pieśni religijnej – *Bohohlasnyk*, a także liczne rękopiśmienne zbiorki poezji świeckiej i religijnej, tworzonej przez duchownych unickich (nie wspominam już o działalności translatorskiej bazylian, a sądzę, że dla historii kultury tych ziem przekłady francuskich klasycystów były istotne i mogłyby pozwolić na inne, niż dotychczas spojrzenie na kwestię ukraińskiego klasycyzmu, a w każdym razie na znajomość jego źródeł na gruncie ukraińskim). Twórczość bazylianów nie została do tej pory dostatecznie zbadana, brak również reedycji tych utworów. Podobnie jest z twórczością duchowieństwa świeckiego zachodnich obszarów Ukrainy. Tym samym trudno więc mówić o pełnym obrazie ówczesnej literatury ukraińskiej.

Przyczyny takiego stanu rzeczy wydają się dość oczywiste: historycy literatury ukraińskiej na przełomie XIX i XX wieku ustalili pewien kanon utworów. Użyli w tym celu tradycyjnych kryteriów. Do ukraińskiej literatury zaliczono więc utwory tych autorów, których można było określić mianem patrioty, patriotą zaś mógł być rzecznik symbiozy prawosławia i kozactwa, nigdy zaś unita. Tak ukuty został termin kozacki barok. Na ile silny był ten prawosławno-kozacki stereotyp kultury i w szczególności literatury ukraińskiej, może świadczyć fakt, że jeszcze kilka lat temu wpływowy autor określał Pocięja „podłym zdrajcą”. Rzecz jasna, przy zastosowaniu takich kategorii w literaturze ukraińskiej nie mogły mieścić się utwory pisarzy unickich. Jednakże wydaje się, że czas już na przewartościowanie przestarzałych miar i włączenie dorobku nie-prawosławnych pisarzy ukraińskich do ukraińskiej literatury. Chodzi nie tyle o stworzenie nowego kanonu dawnej literatury ukraińskiej, ile o bardziej pluralistyczną jej wizję.

⁶ O tym, że był to jeden organizm, nie zaś dwa odrębne światy literatury prawosławnej (czyt. prawdziwie ukraińskiej) i unickiej, można się przekonać na podstawie polemik religijnych; trudno jest rozpatrywać prawosławną apologetykę bez jej unickich adwersarzy. Nie należy też pozostawiać w cieniu katolickich autorów, tym bardziej, że chodzi tu nie tylko o nazwiska jak Skarga czy Herbst, ale i Sakowicz.

Podsumowując te uwagi, chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, jak mi się wydaje, zasadniczej wagi. Trudno jest poddać w wątpliwość przynależność do literatury ukraińskiej polskojęzycznych utworów Kossowa, Baranowicza, Jaworskiego, Galatowskiego czy Prokopowicza lub też łacińskich utworów Szymona Pekalidesa ze względu na to, że ich adresatem był przede wszystkim ukraiński czytelnik. Ukraińska pasportyzacja utworów Pawła Rusina z Krosna, Orzechowskiego, Klonowica, Szymonowica czy Zimorowica wymagałaby jednak bardziej szczegółowych badań dotyczących recepcji ich twórczości na ziemiach ukraińskich, w szczególności badań nad realnym czytelnictwem, ale również badań nad strukturą tych utworów, które pozwoliłyby powiedzieć coś na temat ich domniemanego adresata (*implied reader*). Warto byłoby również przebadać, w jakim stopniu twórczość wspomnianych autorów wpłynęła na zmiany w systemie gatunkowym ukraińskojęzycznej literatury, które miały miejsce w XVII i na początku XVIII wieku.

Takie badania z pewnością pozwoliłyby na wypracowanie bardziej racjonalnych kryteriów pasportyzacji zabytków literatury, z większą pewnością można byłoby mówić o przynależności utworu do ukraińskiej literatury. Dopóki jednak tego nie zrobiono sądzę, że celowe jest używanie bardziej pojemnej formuły dla tej twórczości, a mianowicie: polsko-ukraińskiego pogranicza w renesansowej i barokowej literaturze.